

Serowa pieśń – Karol Cilulko

Siedzi Nicia w serolocie,
Do Afryki sobie leci
Chce odwiedzić wujka, ciotki,
Brata z żoną i ich dzieci
Nicia, Nicia w serolocie,
Jak w prawdziwym samolocie
Do Afryki sobie leci,
A za oknem sery prażą
W doskonałym jest humorze,
Już doczekać się nie może
Kiedy w końcu wyląduje
I seruchy sobie pożre
Mała Nicia tak daleko
Jeszcze nigdy nie leciała
Więc na tak daleką podróż
Wiele serów spakowała
Ma walizkę kolorową,
A na sobie suknię starą
Okulary choć za duże
Wyśmienite do podróży
Serem do twarzy przyklejone
Ideolo się mówi
Ręce w górę i machamy,
Udajemy, że latamy
Podskok w górę startujemy,
Gdy siadamy lądujemy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych